

Dokument: Mick[1][1]. XVII,1849-52, nry 1003-1119
Waga: 0
Położenie: 441 - 441
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Mam pięcioro dzieci; starsza córka już rok czternasty zaczyna

Dokument: Mick[1][1]. XVII,1849-52, nry 1003-1119
Waga: 0
Położenie: 789 - 790
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Przechodzi mi przez myśl posłać do ciebie w odwiedziny mego syna Władysława. Kończy on lat dwanaście, a nie wiem, co tu z nim robić. Nauki w Collège nędzne, zepsucie wielkie, koszt wielki. Ma on i zdolność, i ochotę, ale czegoż tu uczyć? na adwokata? i jeszcze francuskiego? czy na spekulatora? Do medycyny niezdatny. Chciałem go oddać do ogrodnika na praktyczną pracę, ale nie ma na to dość sił fizycznych.

Myślę, że przy tobie bardzo prędko mógłby tyle poduczyć się, ile by na początek potrzeba było na kawałek chleba, choćby taki, jaki u nas w Wilnie miewano z guwernerki. Do tutejszych karier mam wstręt wielki. Przy tym Władzio zdaje się do nauk naturalnych więcej sposobny niż ku czemu innemu. Owóż jeśli się znajdzie okazja i sposoby przesłania go (co niełatwo), puścimy w imię Boże. Wszakże wątpię, żeby to rychło nastąpiło. Tymczasem napisz mi zaraz, jak ten projekt widzisz.

Dokument: Mick[1][1]. XVII, 1853-55, nry 1120-1246
Waga: 0
Położenie: 1474 - 1475
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Zabieź, proszę, do Eustachego (*Bureau des réclamations au Palais Industrie, demander Mr Lubicz*¹) i spytaj go, gdzie mieszka profesor fizyki Wartman z Genewy. Znajdź Wartmana, pokłoń się mu grzecznie ode mnie i spytaj, jakie są dobre lunety *portatives*,² żeby nie były bardzo długie. Słyszałem, że je robią teraz podwójne i tak małe jak lornetki pokojowe. Powiedz, że tu nie idzie o robienie obserwacji astronomicznych albo rekonesansów³ wojskowych, ale tylko wygodę⁴ dalekiego widzenia w podróży. Nie szukamy więc zbytnej doskonałości. Wywiedz się, gdzie się kupują, opatrz, spytaj o ceny i daj mi wiedzieć. Może Eustachy sam potrafiłby cię o tym zawiadomić, gdyż on o wszystkim wie, co się w Pałacu sprzedaje.

A. M.

Dokument: Mick[1][1]. XVII,1849-52, nry 1003-1119
Waga: 0
Położenie: 1523 - 1527
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Miło mnie, że Rzym ciebie cokolwiek poruszył. Każda dusza musi

czymkolwiek być poruszana; jeśli nią nie ruszają wielkie rzeczy, to się będzie ruszać w niskości i podłości. Rzym jest dotąd największą rzeczą na ziemi. Niewielu udało się być w Rzymie; ja w młodości ledwie o tym marzyłem. Za moich czasów było to trudno (z Nowogródka), jak dziś z ziemi na księżyc. Nie uwierzysz, jakeśmy za tym tęsknili, czytając Liwiusza, Swetoniusza i Tacyta.¹

Wówczas jeszcze u nas uczono wedle przepisów dawnej Rzeczypospolitej polskiej;² żyliśmy w niej i w Rzymie. Ty już w innych czasach przyszedłeś, ale Rzym ten sam został i nic go nie zastąpiło na ziemi dotąd. Uważaj, że to miasteczko, za czasów królów mniejsze niż Poznań (bo Nowogródka nie znasz), zdobyło świat. Miasteczko, nie naród; bo narodu rzymskiego nigdy nie było w znaczeniu terażniejszym narodu. Co to wysilenia, krwi i potu na każdym kamieniu tego miasta!... I dotąd jego prawo i wyobrażenia ciążyą na świecie. Czytajże, proszę, tymczasem Liwiusza i rozważaj na miejscu. Polka, polska kobieta, może i powinna rozważać, kobiety innych narodów nie są do tego obowiązane.

Pod względem sztuki (rzeźby i malarstwa) masz w ciotce³ przewodnika. Staraj się mocno i w tym rozpatrzyć się i zadaj sobie pracę to rozważać. Nabytki twoje w wiadomościach i uczuciach zostaną ci od teraz na zawsze. Słyszałaś, jak ludzie pracują w Kalifornii na kawałek złota:⁴ teraz dla ciebie Rzym jest tą kopalnią.

O Rzymie chrześcijańskim potem tobie napiszę. Na teraz zastanów się nad tym, kto to ów Piotr i ów Paweł, którzy z małego miasteczka żydowskiego wychodzący, rozbili największe na świecie mocarstwo, większe niż Mikołaja cesarza, i zatknęli na jego ruinie krzyż. Francja naśladuje dotąd Rzym pogański, ale mu wyrównać nie może. Widziałaś Paryż i widzisz, jak mały przy Rzymie. Polska powołana zastąpić Rzym chrześcijański, ledwie zaczyna w tym kierunku ruszać się!

Dobrze zrobiłaś, żeś nam napisała szczegóły waszej podróży.⁵ Na przyszłość wszelkie szczegóły waszego pobytu weź na siebie do opisania; ciocia tym trudnić się nie może. Napisz tedy, jakie wasze mieszkanie? czy macie słońce i wiele okien? Gdzie wasze *vicolo*?⁶ Nie pamiętam go, choć Rzym jest jednym miastem (po Nowogródku i Wilnie), które znam lepiej daleko niż Paryż. Napisz, między jakimi ulicami to *vicolo*? czy macie pogodę, czy deszcze? gdzie jadacie? co płacicie za mieszkanie, za jedzenie, za usługę etc.

Dokument: Mick[1][1]. XVII, 1853-55, nry 1120-1246
Waga: 0
Położenie: 1530 - 1530
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Przypominam Władysławowi to, com mu ustnie poleciłem. Jeśliby tego nie spełnił, wiele by ucierpiał.³

Dokument: Mick[1][1]. XVII, 1853-55, nry 1120-1246
Waga: 0
Położenie: 1531 - 1531
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Spodziewam się, że Helena zacznie rozumieć, że wchodzi w wiek, w którym nie o samym tylko bawieniu się należy myśleć. Dopóki jest w domu, powinna być we wszystkim posłuszną ciotce.

Dokument: Mick[1][1]. XVII, 1853-55, nry 1120-1246
Waga: 0
Położenie: 1569 - 1574
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Listy wasze jeszcze tu mię znalazły.¹ Dobrze jest, że mi dajesz częste wiadomości. Ostatnie ucieszyły mię. Rad jestem, że Helenka czynnie trudni się domem; potrzeba, żeby nie ustawała w gorliwości. Nie wiem, dlaczego dzieci zatrzymano tak długo na wsi; lepiej było odwieźć ich do szkoły z początkiem października.² Mieliby nieco czasu do przygotowania się. Zdaje mi się, że byłem to polecił przed odjazdem.

Podziękuj bardzo pannie Zofii i za list, i za przepisanie memoaru;³ jeśliby później wypadła potrzeba podobnych robót, należy, abyś wzięła je, Maryniu, na siebie, nie obciążając Ciotki, już i tak zatrudnionej dosyć. Napisz zaraz do F. Wrotnowskiego prosząc, iżby dał pokój kłopotom o szablę.⁴ Mamy tu dość ryszunka, zresztą nie o tej szabli była mowa, i mówiąc o tym, nie przyszło mi do głowy, żeby Henryk⁵ zajął się jej sprowadzeniem. Ostrzeż i p. Szemiota, którego także podobno z powodu owej szabli napastowano.

Dziś wyjeżdżamy do Burgas.⁶ Przez czas pobytu nic tu nie zaszło ważnego. Żyję zwyczajnym sposobem, tylko Henryk, w ciągłych uniesieniach nad Wschodem, na wszystko patrzy diamentowymi okularami i dziwy opowiada, i dziwy spisuje. Jemu tedy zostawiam opis malowniczy naszej podróży.⁷ Wszakże wynotuję wam prozaicznie stanowiska jej główne. Kiedy dzieci przyjdą w niedzielę ze szkoły, niech na mapie wykryślą drogę, kędyśmy żeglowali; będzie to egzamin z geografii.^{*8}

Owóz po odjeździe z Malty⁹ kierowaliśmy się ku brzegom Lakonii, mając z daleka na widoku Krete z jej górą Ida,¹⁰ i opłynęliśmy przylądek Matapan. Oleś powinien wiedzieć, jak się nazywał klasycznie i jaka tam była niegdyś świątynia.¹¹ Zostawiliśmy wyspę Cytherę i dążyliśmy skroś Cyklad¹² ku Paros i Syro. Tam nas nie przyjęto, żeśmy mieli chorych i jednego nieboszczyka. Pochowano go na wyspie Delos.¹³ Miejsce to dziś puste i brzeg lazareta obstawiony strażą. Dalej między Chios i lądem zakręciliśmy ku Smyrnie, skąd wracając i zbliżając się ku brzegom między Lesbos i dawnym Pergamem, ujrzeliśmy dalej Idę trojańską, gdzie tyle razy bogi greckie schodziły się na radę.¹⁴ U stóp Idy równiny trojańskie. Byliśmy zbyt daleko od ujścia Ksantu i Symoentu, żeby je dojrzeć, ale grób Achillesa postawiony w tak szczęśliwie wybranym położeniu, że długi czas i z różnych stron zawsze widny panuje nad całym pomorzem.¹⁵ Grób Ajaksa¹⁶ nieco dalej, mniej wyraźny. Ciaśnina Dardaneńska jest tak szeroka, że trudno było wierzyć, żeby ją kto mógł przepłynąć, gdyby tego w naszych czasach Byron nie

dokazał.¹⁷ Bosfor, choć węższy, uważałem, że ma silne prądy; przebył go jednak wpływ niegdyś nasz p. Lenoir, czego pamięć dotąd trwa u Turków. Można go tedy po Leandrze¹⁸ i Byronie liczyć za trzeciego arcy-pływacza.

Miejsce, gdzie koczujemy,¹⁹ jest także pełne wspomnień; blisko od nas leży Jazonion, sławne tym, że Jazon z Argonautami²⁰ tu czas jakiś popasał; a z drugiej strony Ajantion, gdzie niegdyś obchodzono corocznie igrzyska na cześć Ajaksa, syna Telamona.²¹ Tego wszystkiego została tylko pamięć, i to w książkach. Tureckie mrowisko wszystko roztoczyło i obsiadło. Grecy nawet tutejsi o wszystkim dawnym zapomnieli.

Od czasu wyjazdu mieliśmy ciąglą pogodę i gorąca silne, dziś pierwszy raz deszcz. Wkrótce udajemy się na statek.²²

Dokument: Mick[1][1]. XVII, 1853-55, nry 1120-1246
Waga: 0
Położenie: 1850 - 1854
Kod: życiowe sprawy\rodzina\ojcostwo Mickiewicza

Jestem zdrow, moja Maryniu. Nie wiem dotąd, jak rozporządę dalszą moją podróż, zależy to będzie od interesów, które mam tu przed wyjazdem załatwić.

Posłaną kopią listu Sadyka¹ skopiu[je]sz raz jeszcze i te odpisy zachowasz u siebie do dalszego rozporządzenia. Oprócz p. Lenoir nikomu nie trzeba tych pism udzielać, chyba bym do tego listem upoważnił.

Władysławowi powiedz, aby zawiesił wszelkie dalsze zamiary aż do czasu, kiedy uzyska *baccalauréat*.² Lekcje jazdy i fechtów bardzo mu potrzebne, niech ich nie zaniedbuje.³ Jeśli repetecje Olesia tylko pięć franków miesięcznie kosztują, poproś Ciotki, żeby mu je zapewnić. Spytać jednak trzeba wprzód u p. dyrektora, czy są potrzebne.

P. Henryk już się umundurował. Zaczął ekwipowanie się od kołpaka. Oby wszyscy Polacy i wszyscy ludzie byli tak z czegokolwiek kiedykolwiek szczęśliwi, jak on z tego kołpaka! Ale obok nowych nabytków przychodzą nowe troski. Henryk budzi się w nocy z trwogi, czy szczury nie dostały się do kołpaka. A że tu częste są pożary i luna z okien widna nieraz, uważałem, że Henryk kładzie zawsze na poderęczu dwa tylko przedmioty, swój kołpak i mój *passport*, żebyśmy je w razie niebezpieczeństwa [mogli] ocalić. Reszta mojego ekwipażu wcale go nie obchodzi. Ale musiał on sam do was o tym rozpisać się.

Pozdrawiam was z serca.